

Wielki powrót medycyny na Uniwersytet Warszawski



Autor: arch. UW

Po ponad 70 latach przerwy Uniwersytet Warszawski znów będzie kształcić lekarzy. Prof. Alojzy Z. Nowak, rektor uczelni, podpisał już zarządzenie o utworzeniu Wydziału Medycznego.

Agnieszka Bogucka: Długa ta przerwa. Jak to się stało, że kierunek medyczny zniknął z sal wykładowych UW?

prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW: Wydział Lekarski był jednym z 5, które stanowiły trzon uniwersytetu w momencie powstania uczelni w XIX w. Gdy w 1915 r. Uniwersytet stał się całkowicie polskojęzyczny na jego czele stanął wybitny pediatra i neurolog prof. Józef Brudziński. Był wykładowcą Wydziału Lekarskiego, co daje pewne pojęcie o tym, jak świetna była to kadra naukowa. Przecież na świecie nie ma ani jednego pediatry, który choćby raz nie badał objawu Brudzińskiego u pacjenta z podejrzeniem zapalenia opon mózgowych. Medycyna uprawiana była na UW do końca 1949 r. W 1950 r. władze państwowe zdecydowały się na odłączenie ze struktur UW dwóch wydziałów: Lekarskiego i Farmaceutycznego, które stały się zaczątkiem Akademii Medycznej (obecnie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego).

Historia zatacza więc koło...

O powrocie medycyny na UW myśleliśmy od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat. Jeśli popatrzymy na nasze wydziały: Fizyki, Chemii, Biologii – tam się tworzyły jej zalążki. Przez lata były rozwijane we współpracy z Akademią Medyczną, ale także z instytucjami podległymi Ministerstwu Zdrowia. Fizycy, biolodzy i chemicy współpracowali na rzecz medycyny od wielu lat. Nasza współpraca kilka lat temu się nasiliła, gdy podjęto decyzję, że osoby zarządzające szpitalami, wydziałami lekarskimi powinny zdobyć odpowiednie wykształcenie. Oferował je m.in. Wydział Zarządzania, Wydział Prawa, Wydział Nauk

Ekonomicznych. Tam przygotowaliśmy kadre zarządzającą do prowadzenia instytucji związanych z medycyną.

Nie wystarczyłaby współpraca z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym?

Zdobyte przez lata doświadczenie, ale też przyglądanie się rynkowi w Polsce i w Europie doprowadziły do tego, że moi poprzednicy zaczęli się zastanawiać, jak ta współpraca powinna wyglądać. I kilka lat temu przyjęto, że federalizacja z WUM będzie dobrym rozwiązaniem. Środowisko akademickie było podzielone na pół: nikt nie miał wątpliwości, że wydział medyczny powinien być na UW, pytanie tylko: w jakiej formie? Uważałem, że powinniśmy myśleć o czymś, co wyrośnie z nas. Wrócimy do tradycji i do kierunku lekarskiego na UW, ale samodzielnie.

Jest już pomysł na organizację wydziału?

Jednostka będzie oparta na dorobku wewnętrznym UW i tradycji, która istnieje. Uznaliśmy, że powinien powstać wydział, który da społeczeństwu coś znaczącego, wynikającego z dorobku całego Uniwersytetu. Prace naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego pokazują, jak łączyć wiedzę humanistyczną i medyczną, prowadząc interdyscyplinarne badania o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa.

Czyli może nas czekać mała rewolucja...

Myślimy o wydziale medycznym i kierunku lekarskim opartym na badaniach z obszaru fizyki w medycynie, chemii w medycynie, biologii i biotechnologii w medycynie, nanotechnologii i sztucznej inteligencji w medycynie. Dodatkowo chcemy wykorzystać wiedzę o relacji lekarz-pacjent – opartej na psychologii, na wzajemnej komunikacji, etyce i moralności. Podchodzimy do sprawy w sposób bardzo nowoczesny, ale też i w kompleksowym ujęciu.

Liczycie na palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie?

Chcielibyśmy, aby ten wydział był centrum dla innych wydziałów medycznych w kraju – dawał szansę skorzystania z wyników badań UW, umożliwiał ich prowadzenie i pozwalał na sprawdzenie i porównanie wyników badań prowadzonych przez różne instytucje z tym, co będzie się działo na UW.

Z punktu widzenia zwykłego człowieka brzmi to bardzo obiecująco. A co na to środowisko akademickie?

Od kilku lat rozmawiamy o samodzielnym wydziale medycznym na UW i z żadnej strony nie usłyszeliśmy sprzeciwu. W zasadzie wszyscy zgadzają się z koncepcją opartą na takim interdyscyplinarnym podejściu, jednak bardzo mocno opartym na dorobku naukowym Uniwersytetu. Myślę tu o środowisku akademickim, lekarskim, badawczo-rozwojowym, dydaktycznym. Popierają nas także ministerstwa: Zdrowia, Edukacji i Nauki, Finansów i Obrony Narodowej. I to nie tylko słowami!

Przejdźmy do spraw bardziej przyziemnych: gdzie będą odbywać się zajęcia? W tym przypadku sala wykładowa to zdecydowanie za mało.

Pierwsze 2 lata to program nauki rzeczy podstawowych (fizyki, chemii, biologii) – mamy dobrze wyposażone laboratoria i sale wykładowe (kampus Ochota). Chcemy wykorzystać te bazy, które mają inne podmioty. Jesteśmy na etapie podpisania umów wstępnych z 3 klinikami, a także będziemy korzystać z instytucji podległych Ministerstwu Zdrowia. Myślimy długofalowo, w perspektywie 25, 50 lat. Rozpoczęliśmy starania o pozyskanie przestrzeni do rozwoju, która miałaby łatwe połączenie zarówno lotnicze, jak samochodowe oraz kolejowe, ale też dobrą dostępność z Warszawy.

A kadra? Nie obawiacie się, że – przynajmniej na początku – ciężko będzie ułożyć grafik?

Bardzo wiele osób ze środowiska lekarskiego, nie tylko warszawskiego i nawet nie tylko polskiego, jest zainteresowanych współpracą z nowym wydziałem. Budujemy system, konsultujemy z różnymi instytucjami sposób finansowania dla tych, którzy będą u nas pracować. Na razie przewagę mają inne krajowe szkoły medyczne, co wynika z doświadczenia i wieloletniej tradycji, ale myślę, że w przyszłości to my będziemy siłą napędową dla innych uczelni.

Sądząc po randze uczelni, na pewno UW będzie mocno stąpać konkurencji po piętach.

Bardzo zależy nam na wejściu do pierwszej 200. najlepszych uczelni na świecie. Analiza prestiżowych rankingów międzynarodowych wskazuje na to, że zdecydowana większość najlepszych uniwersytetów z tej listy posiada wydział medyczny i to często nie jeden, ale 2, 3, a nawet i więcej. Bez wydziału medycznego nie ma szans na wysokie miejsce w rankingach.

Prof. Alojzy Z. Nowak ukończył studia na Wydziale Handlu Zagranicznego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie). Z Uniwersytetem Warszawskim związany od 1984 r. Wieloletni dziekan Wydziału Zarządzania UW. Od 2020 r. jest rektorem UW.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl